

Sygnatura akt: V GC 1108/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 15 czerwca 2020r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu, V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Katarzyna Górna-Szuława

Protokolant: sekr. sąd. Anna Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 01 czerwca 2020r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa: **G. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W.**

przeciwko: **I. Ł.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego I. Ł. na rzecz powoda G. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. kwotę 1.349,86 zł (jeden tysiąc trzysta czterdzieści dziewięć złotych 86/100) z odsetkami:

- ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwoty 1.228,63 zł od dnia 19 marca 2019r. do dnia zapłaty,
- ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 121,23 zł od dnia 19 marca 2019r. do dnia zapłaty,

2. zasądza od pozwanego I. Ł. na rzecz powoda G. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. kwotę 317,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 287,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

sędzia Katarzyna Górna-Szuława

Sygn. akt V GC 1108/19

UZASADNIENIE

Dnia 19 marca 2019 r. (data wpływu) powód G. V. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpił do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód

w L. przeciwko I. Ł. z pozwem o zapłatę w postępowaniu upominawczym kwoty 1.349,86 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonymi od kwoty 1.228,63 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 121,23 zł. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że pomiędzy pozwanym a firmą (...) S.A. z siedzibą w W. doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Umowa została zawarta w ramach prowadzonej przez strony działalności gospodarczej. Na jej podstawie operator sprzedał pozwanemu na raty urządzenie abonenckie oraz

przyznał mu preferencyjne warunki świadczenia usług. Pozwany nie płacił należnych operatorowi rat. W związku z tym (...) S.A. wypowiedział mu łączącą strony umowę oraz wezwał do zwrotu części wartości uzyskanych ulg. Powód podniósł, że na mocy Porozumienia Nr 4 z dnia 15 marca 2018 r. do Umowy Ramowej Przelewu wierzytelności z dnia 20 października 2014 r. z późniejszym Aneksem nr (...) z dnia 19 grudnia 2014 r. nabył od operatora wierzytelność dochodzoną pozwem, o czym zawiadomił pozwanego. Wskazał, że na jej wysokość składają się należności z tytułu nieuregulowanych faktur w wysokości 1.228,63 zł oraz skapitalizowane odsetki naliczone o dnia następnego po dacie ich wymagalności do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 16 kwietnia 2020 r. wydanym w sprawie sygn. akt VI Nc-e 487336/19 Sąd uwzględnił roszczenie powoda.

Z przedmiotowym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i w dniu 09 maja 2019 r. (data wpływu) skutecznie złożył sprzeciw. Wniósł o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu.

Podniósł zarzut nieistnienia roszczenia oraz jego nieudowodnienia. Wskazał również, iż pierwotny wierzyciel nie był uprawniony do sprzedaży wierzytelności. Zakwestionował, by łączyła go z poprzednikiem prawnym powoda umowa o świadczenie usług komunikacyjnych, gdyż skutecznie od niej odstąpił z uwagi na okoliczność, że operator wprowadził go w błąd. Podniósł również zarzut braku legitymacji czynnej powoda wskazując, że powód nie udowodnił, by nabył wierzytelność względem niego.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, że z powodem łączyła go umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a on nie opłacił wystawionych przez operatora faktur. Z tej przyczyny powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy i naliczył pozwanemu karę umowną. Podniósł, że obowiązek zapłaty kary umownej może być powiązany wyłącznie z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem świadczenia niepieniężnego. Tym samym nie było podstaw, by ją naliczyć z uwagi na brak zapłaty za faktury. Podniósł także, że odstąpienia od umowy nie można traktować, jako niespełnienia świadczenia, zatem brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa.

Postanowieniem z dnia 13 maja 2019 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził utratę przez nakaz zapłaty mocy w całości i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w Kaliszu Wydziałowi Gospodarcemu celem jej rozpoznania i rozstrzygnięcia.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód G. V. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. jest zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Funduszy Inwestycyjnych pod numerem (...) 312. Jest profesjonalnym podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą na rynku wierzytelności masowych. Natomiast pozwany I. Ł. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) i Usługi (...) w K. w oparciu o wpis do (...).

(fakty bezsporne, a nadto dokumentacja fotograficzna k. 118-119, wydruk (...) k. 120).

W dniu 29 maja 2017 r. pozwany i (...) S.A. z siedzibą w W. zawarli umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych (...) (nr konta 1. (...)) na okres 24 miesięcy. Pozwany wybrał plan taryfowy O. B. K.. Skorzystał z promocji „O. L. dla Firm z telefonem na raty”. W związku z zawarciem umowy uzyskał ulgę w wysokości 1.243,74 zł. Miesięczny limit należności został określony na 100,00 zł. W opcji dodatkowej została wskazana opłata 213,63 zł przy braku skompletowania pakietu, Internet w kraju 9,5 GB, opłata aktywacyjna 9,00 zł netto, L. dla Firm – główny numer w pakiecie, opłata abonamentowa 28,78 zł, dodatkowy Internet Kraj 10 GB za 0,00 zł przez 2 miesiące i 9,99 zł przez 3 miesiące. Strony ustaliły, iż rozliczenie za świadczone usługi będzie następowało na podstawie e-faktury dostarczonej na maila (...)

Zgodnie z zapisem umowy zaprezentowanym w polu opcje dodatkowe wysokość abonamentu miesięcznego za numer aktywowany w ramach umowy zawierała w sobie łączny rabat 10,00 zł netto z tytułu posiadania aktywnej e-faktury oraz terminowej płatności za fakturę 5,00 zł netto, a także wyrażonej zgody marketingowej 5,00 zł netto.

Zarówno pozwany, jak i pierwotny wierzyciel byli uprawnieni do rozwiązania umowy za pisemnym wypowiedzeniem (§3 ust. 6 pkt 1 umowy). Strony ustaliły, że w przypadku, gdy abonent nie zapłacił należności za usługi telekomunikacyjne w terminie 30 dni kalendarzowych od daty wskazanej w rachunku telefonicznym operator miał prawo zawiesić świadczenie wszelkich usług telekomunikacyjnych rozliczanych w ramach jednego wspólnego konta abonenckiego lub wypowiedzieć wszystkie umowy ze skutkiem natychmiastowym, bez prawa do odszkodowania ze strony operatora, pod warunkiem uprzedniego dodatkowego wezwania abonenta do zapłaty należności, takie wezwanie mogło nastąpić w każdej powszechnie przyjętej formie komunikacji (§3 ust. 6 pkt 10 umowy). Zgodnie z §3 ust. 7 pkt 1 lit. a w przypadku wypowiedzenia umowy w całości lub w części dotyczącej poszczególnych umów abonenckich przez abonenta przed upływem okresu promocyjnego lub niedotrzymania przez abonenta któregokolwiek ze zobowiązań przewidzianych w umowie dla okresu promocyjnego, co miało być traktowane jako wypowiedzenie umowy przez abonenta z przyczyn leżących po jego stronie lub w razie rozwiązania umowy w całości lub w części dotyczącej poszczególnych numerów abonenckich przez operatora z przyczyn leżących po stronie abonenta, określonych w Regulaminie lub szczególnych warunkach promocji obowiązującej abonenta, operatorowi przysługiwało względem abonenta roszczenie o zwrot przyznanej ulgi, pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania w przypadku, gdy rozwiązanie nastąpiło w czasie obowiązywania okresu promocyjnego (dotyczy zawarcia nowej umowy). Roszczenie to przysługiwało operatorowi w odniesieniu do każdego numeru abonenckiego, który zostanie w wyniku rozwiązania umowy odłączony od sieci telekomunikacyjnej operatora i wyliczane było według wzoru: wysokość roszczenia = równowartość przyznanej ulgi dla okresu promocyjnego * liczba dni pozostałych do końca okresu promocyjnego / liczba dni okresu promocyjnego (§3 ust. 7 pkt 3 umowy).

Zgodnie §5 ust. 6 umowy abonent oświadczył, iż otrzymał, zapoznał się i zaakceptował obowiązujące w dacie zawarcia umowy regulaminy i cenniki.

(dowód: umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych k. 85-87).

W imieniu pozwanego umowę zawarł A. Ł., jako osoba umocowana do reprezentowania firmy. On też w dniu 31 maja 2017 r. odebrał umowę od kuriera, podpisał ją i opatrzył pieczęcią firmowa pozwanego. Okazał się dowodem osobistym o numerze wskazanym w umowie i zawierającym numer PESEL widniejący w treści umowy. Przed podpisaniem umowy jej nie przeczytał.

(dowód: umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych k. 85-87, instrukcja dla kuriera k. 88, zeznania świadka A. Ł. k. 103, e-protokół rozprawy z dnia 07.11.2019r. 00:02:16-00:11:20).

Zgodnie z §2 Regulaminu promocji „O. L. dla Firm z telefonem na raty” z dnia 23 lutego 2017 r. jednorazowa opłata za aktywację numeru w Mobilnej Sieci O. wynosiła 9,00 zł netto, abonament miesięczny za główny numer w pakiecie z aktywną e-fakturą i terminową płatnością za fakturę oraz wyrażona zgodą marketingową w pakiecie O. B. K. – rabat 10,00 zł netto, abonament miesięczny za drugi numer w pakiecie 0,00 zł, liczba minut na połączenia głosowe do wszystkich krajowych operatorów sieci komórkowych i stacjonarnych oraz SMS-y i (...)y bez limitu, usługa dodatkowa Internet krajowy 10 GB za 0,00 zł przez 2 miesiące i 9,99 zł przez 3 miesiące. W myśl §3 Regulaminu w ramach promocji abonent zobowiązywał się skompletować pakiet O. L. dla Firm lub/oraz O. L. dla Firm (...). Pakiet O. L. dla Firm obejmował O. B. K. + dowolna oferta stacjonarna lub oferta internet (...) dla firm biurowy + opcjonalnie O. B. K. drugi numer w pakiecie. W ramach promocji abonent nabywał wybrany przez siebie telefon w cenie określonej w obowiązującym dniu zawarcia umowy cenniku telefonów w promocji „O. L. dla Firm z telefonem na raty”. Datą płatności raty był termin zapłaty za usługi telekomunikacyjne, wskazany na fakturze VAT za te usługi (§11 ust. 1-3 umowy). Liczba rat, ich wysokość i termin płatności został określony

w harmonogramie spłaty rat. Pozwany w ramach promocji otrzymał aparat telefoniczny M. M. 3G czarny w cenie 42,00 zł netto, tj. 51,66 zł brutto. Jego spłata miała nastąpić w 23 ratach po 1,75 zł netto, tj. 2,19 zł brutto, 24 rata w kwocie 2,21 zł brutto.

(dowód: faktura VAT k. 62-63, harmonogram spłaty rat k. 64, Regulaminem promocji „O. L. dla Firm z telefonem na raty” k. 73-81).

W myśl §14 ust. 2 Regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych w Mobilnej Sieci O. dla abonentów ofert na abonament opłata abonamentowa pobierana była z góry za następny okres rozliczeniowy chyba, że strony ustalały inny sposób jej pobierania. Zaś zgodnie z §15 opłaty za usługi telekomunikacyjne określone były w rachunku wystawionym przez operatora. W rachunku operator ustalił również okres rozliczeniowy, za który pobierane były opłaty. Rachunki w formie papierowej dostarczane były listem poleconym, jednakże za zgodą abonenta operator mógł odstąpić od doręczania mu rachunku w tej formie, a rachunki mogły być również dostarczane w innym sposób. W przypadku nieotrzymania rachunku telefonicznego za dany okres rozliczeniowy abonent zobowiązany był niezwłocznie powiadomić operatora, a skutki niezawiadomienia obciążały abonenta.

W myśl §16 ust. 1 abonent zobowiązał się do zapłaty rachunku telefonicznego w terminie 14 dni od daty jego wystawienia. W razie opóźnienia w płatności operatorowi przysługiwało prawo naliczenia odsetek za zwłokę za każdy dzień opóźnienia od nieuiszczonych opłat, poczynając od dnia następnego po terminie płatności.

(dowód: Regulamin świadczenia usług telekomunikacyjnych w Mobilnej Sieci O. dla abonentów ofert na abonament k. 65-72).

Zawarcie umowy było poprzedzone rozmową telefoniczną z konsultantem operatora. A. Ł. przedstawił się, jako osoba umocowana do reprezentowania firmy pozwanego. Wielokrotnie dopytywał o warunki umowy. Po uzyskaniu wyjaśnień od przedstawiciela operatora zaakceptował treść umowy i wyraził zgodę na jej zawarcie.

(dowód: nagranie rozmowy płyta CD k. 112).

W dniu 31 maja 2017 r. A. Ł. złożył reklamację. Reklamacja nie została uznana przez operatora. A. Ł. złożył ponowną reklamację oraz oświadczenie

o odstąpieniu od umowy. W odpowiedzi z dnia 14 czerwca 2017 r. operator wskazał, że jeszcze raz przeanalizował sprawę i odsłuchał nagranie rozmowy poprzedzającej zawarcie umowy i stwierdził, iż konsultant prawidłowo poinformował go o jej warunkach. Jednocześnie wskazał, że odstąpienie od umowy jest możliwe jedynie w przypadku osób fizycznych, nieprowadzących działalności gospodarczej.

(dowód: pismo k. 82, zeznania świadka A. Ł. k. 103, e-protokół rozprawy z dnia 07.11.2019r. 00:02:16-00:11:20).

Dnia 06 czerwca 2017 r. (...) S.A. wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 45,56 zł z terminem płatności oznaczonym na dzień 20 czerwca 2017 r.

(dowód: faktura VAT k. 58, druk przelewu k. 58).

W dniu 06 lipca 2017 r. poprzednik prawny powoda wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 31,40 zł z terminem płatności oznaczonym na dzień 20 lipca 2017 r.

(dowód: faktura VAT k. 59, druk przelewu k. 59).

Dnia 06 sierpnia 2017 r. operator wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) na kwotę 43,69 zł z terminem płatności oznaczonym na dzień 21 sierpnia 2017 r.

(dowód: faktura VAT k. 60, druk przelewu k. 60).

Pozwany nie uregulował należności wynikających z faktur wystawionych przez operatora.

(fakty bezsporne).

Pismem z dnia 10 października 2017 r. (...) S.A. rozwiązał z pozwanym umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych z uwagi na brak płatności. Jednocześnie wezwał go do zapłaty kwoty 1.179,12 zł na wskazany rachunek bankowy w terminie 10 dni od daty wystawienia pisma. Wskazał, że żądana kwota może zawierać notę obciążeniową stanowiącą równowartość ulgi przyznanej mu w związku z zawarciem umowy, o ile rozwiązanie umowy nastąpiło przez upływem okresu, na jaki umowa została zawarta.

(dowód: pismo k. 83).

Tego samego dnia operator wystawił pozwanemu notę obciążeniową nr (...) na kwotę 1.075,07 zł z terminem płatności określonym na dzień 24 października 2017 r.

z tytułu niedotrzymania warunków umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych.

(dowód: nota obciążeniowa k. 61, druk przelewu k. 61).

Pismem z dnia 24 grudnia 2017 r. (...) S.A. rozwiązał z pozwanym umowę o zakup sprzętu w systemie ratalnym z uwagi na brak płatności. Jednocześnie wezwał go do zapłaty kwoty 49,51 zł na wskazany rachunek bankowy w terminie 10 dni od daty wystawienia pisma.

(dowód: pismo k. 84).

Na mocy Porozumienia Nr 4 z dnia 15 marca 2018 r. do Umowy Ramowej Przelewu wierzytelności z dnia 20 października 2014 r. z późniejszym Aneksem nr (...) z dnia 19 grudnia 2014 r. powód nabył od operatora wierzytelność dochodzoną pozwem, o czym zbywca zawiadomił pozwanego. Dokumenty podpisały osoby do tego upoważnione. W Załączniku nr 3 do Porozumienia wskazano wierzytelności przysługujące zbywcy wobec pozwanego.

(dowód: zawiadomienie o cesji k. 33, umowa ramowa przelewu wierzytelności k. 35-42, Aneks nr (...) do umowy k. 43, pełnomocnictwo k. 44-46, 50, Porozumienie Nr 4 k. 46-47, Załącznik nr 3 k. 48-49).

Pismem z dnia 04 kwietnia 2018 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 1.267,62 zł w terminie do dnia 18 kwietnia 2018 r. pod rygorem skierowania sprawy na drogę procesu sądowego.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 34).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów, załączonych do akt przez strony oraz zeznań świadka A. Ł..

Sąd uznał za wiarygodne w całości dokumenty, z których dowód przeprowadzono w toku postępowania. Nie nasuwały one żadnych zastrzeżeń co do swojej prawdziwości i zgodności z prawdą zawartych w nich oświadczeń. Co do swojej treści i prawdziwości nie były również kwestionowane przez strony procesu.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka A. Ł., że zwrócił operatorowi telefon objęty umową, a drugiego nie przyjął, gdyż są one gołosłowne w tym zakresie. Pozwany nie przedłożył na tą okoliczność żadnego dokumentu, w szczególności dowodu nadania telefonu. Tym samym pozwany nie wykazał, a jego w tym zakresie obciążał obowiązek dowodowy wynikający z treści art. 6 kc, że odesłał otrzymany w ramach umowy sprzęt. W pozostałym zakresie Sąd uznał zeznania świadka za prawdziwe, gdyż były one spontaniczne, spójne i logiczne i znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. W szczególności Sąd uznał za wiarygodne zeznania A. Ł., że zawarł umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych z (...) S.A. jako osoba umocowana do działania w imieniu pozwanego. Okoliczność ta znajduje również potwierdzenie w treści nagrania przedłożonego przez pełnomocnika powoda.

Na rozprawie w dniu 01 czerwca 2020 r. Sąd oddalił wnioski dowodowe zawarte w piśmie pełnomocnika pozwanego z dnia 04 marca 2020 r. (data wpływu). Powód nie uprawdopodobnił, że sam nie jest w stanie pozyskać dokumentów dotyczących sprawy od swojego poprzednika prawnego i przedłożyć do akt sprawy. Świadek A. Ł. został przesłuchany przed złożeniem pisma procesowego powoda, a pełnomocnika powoda, prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy nie stawiał się na niej. Zaś wniosek o przesłuchanie pozwanego zgodnie z treścią art. 207§6 kpc był spóźniony i spowodowałby zwłokę w postępowaniu, pełnomocnik powoda nie wykazał natomiast, że nie mógł go zgłosić wcześniej, lub że konieczność jego powołania wynikała w toku rozprawy.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie powód dochodził od pozwanego zapłaty za faktury wystawione przez swojego poprzednika prawnego (...) S.A. z tytułu świadczenia usług komunikacyjnych i ratalnej sprzedaży telefonu oraz noty obciążeniowej.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zakwestionował, by pozwanego i przednika prawnego powoda (mylnie nazwanego przez niego powodem) łączyła umowa

o świadczenie usług komunikacyjnych, gdyż skutecznie od niej odstąpił z uwagi na okoliczność, że operator wprowadził go w błąd. Podniósł również zarzut braku legitymacji czynnej powoda wskazując, że nie udowodnił, by nabył wiarygodność względem pozwanego. Jednocześnie przyznał, że poprzednikiem prawnym powoda, ponownie nazwanym przez niego powodem, łączyła umowa go o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a on nie opłacił wystawionych przez operatora faktur.

W pierwszej kolejności zatem należało rozstrzygnąć kwestię posiadania przez powoda legitymacji procesowej czynnej, albowiem ma to dla sprawy znaczenie istotne, warunkujące jej dalszą analizę.

Legitymacja materialna, a więc posiadanie prawa podmiotowego lub interesu prawnego do wytoczenia powództwa stanowi przesłankę materialną powództwa, a jej brak stoi na przeszkodzie udzieleniu ochrony prawnej. Brak legitymacji materialnej (czynnej lub biernej) skutkuje co do zasady oddaleniem powództwa. Legitymacja procesowa zaś jest właściwością podmiotu, w stosunku do którego Sąd może rozstrzygnąć o istnieniu albo nieistnieniu indywidualnie konkretnej normy prawnej, przytoczonej w powództwie. Legitymacja procesowa jest więc zawsze powiązana z normami prawa materialnego. Sąd dokonuje oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania co do istoty sprawy,

a stwierdziwszy brak legitymacji procesowej (zarówno czynnej, jak i biernej), zamyka rozprawę i wydaje wyrok oddalający powództwo.

Wykazanie posiadania legitymacji czynnej przez wskazanie okoliczności ją uzasadniających należało do powoda, zgodnie z ogólnymi zasadami dowodzenia.

Zgodnie z treścią art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Zatem to do osoby występującej z pozwem należy udowodnienie faktów pozytywnych, które stanowią podstawę powództwa, gdyż z faktów tych wywodzi ona swoje prawo. Do przeciwnika natomiast należy wykazanie okoliczności niweczających to prawo lub uniemożliwiających jego powstanie (por. wyrok SN z dnia 19 listopada 1997 r., I PKN 375/97). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r. I CKU 45/96). Innymi słowy na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie powództwa. W myśl art. 232 kpc strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zgodnie z zasadą kontradyktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie Sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik.

Przepisy art. 6 kc i art. 232 kpc wskazują, iż to na stronach ciąży obowiązek wykazywania swoich twierdzeń. Rola Sądu w zakresie dowodzenia w postępowaniu cywilnym procesowym, sprowadza się – co do zasady – jedynie do oceny złożonego przez strony materiału dowodowego, o ile jest on dopuszczalny i zawnioskowany w należyłym terminie.

Zaznaczyć należy, iż dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony (ani materialno-prawnym, ani procesowym), a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym. Nie istnieje zatem żadna możliwość egzekwowania od strony aktywności

w sferze dowodowej – Sąd nie może nakazać czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu. Jedynie od woli strony zależy, jakie dowody zostaną przez sąd przeprowadzone. Przeciwnie stronie natomiast – co wynika z art. 6 kc – skierują się ujemne następstwa jej pasywnej postawy. Fakty nieudowodnione zostaną pominięte i nie wywołają skutków prawnych

z nimi związanych, co ostatecznie może prowadzić do przegrania procesu. Podkreślić przy tym należy, iż pozwany zaprzeczając faktom przytoczonym w pozwie przez powoda, winien swoje twierdzenia udowodnić. Proste zaprzeczenie pozwanego nie rodzi „obowiązku” dowodowego.

Swoją legitymację do dochodzenia roszczenia od pozwanego powód wywodził z tytułu umowy przelewu wierzytelności zawartej z (...) S.A. z siedzibą w W..

Przelew (art. 509§1 kc) jest umową, z mocy której wierzyciel (cedent) przenosi na nabywcę (cesjonariusza) wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika. Podstawowym wynikiem przelewu wierzytelności jest wstąpienie nabywcy wierzytelności w miejsce dotychczasowego wierzyciela. Zgoda dłużnika na zawarcie umowy przelewu nie jest potrzebna, chyba że w umowie łączącej wierzyciela z dłużnikiem wyłączono możliwość przeniesienia wierzytelności na osobę trzecią. Przelew nie wymaga również udziału dłużnika, bowiem pomimo zmiany osoby uprawnionej uważa się, że zobowiązanie pozostaje to samo, co poprzednio (W. C., A. B., M. S., E. S.-B., *Zobowiązania...*, s. 358). Dla skuteczności przelewu konieczne jest zawarcie umowy pomiędzy nabywcą a zbywcą wierzytelności. Cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu. Zmienia się tylko osoba wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia.

W wyniku przelewu w rozumieniu art. 509 kc przechodzi więc na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Innymi słowy, stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela (wyrok SN z dnia 05 września 2001 r., I CKN 379/00, LEX nr 52661). Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w tym prawo do odsetek zwykłych i za opóźnienie (bieżących i zaległych). Umowa cesji może być w zasadzie zawarta

w dowolnej formie (zob. A. Ohanowicz, *Zobowiązania...*, s. 233), wymaga ona jednak stwierdzenia na piśmie, jeśli sama wierzytelność jest stwierdzona pismem (art. 511 kc). Wierzytelność – z wyjątkiem związanej z dokumentem na okaziciela i zabezpieczonej hipoteką – przechodzi na nabywcę przez sam fakt zawarcia umowy. Przedmiotem cesji mogą być przede wszystkim wierzytelności, rozumiane jako prawa podmiotowe przysługujące wierzycielowi do żądania od dłużnika spełnienia świadczenia. Wierzytelność, która ma stanowić przedmiot rozporządzenia, powinna być w dostateczny sposób oznaczona (zindywidualizowana). Dotyczy to przede wszystkim wyraźnego określenia stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność (por. wyrok SN z dnia 11 maja 1999 r., III CKN 423/98), a zatem oznaczania stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia.

W przedmiotowej sprawie powód wykazał fakt przejścia na niego uprawnień do dochodzenia od pozwanego zapłaty kwoty objętej pozwem. Na potwierdzenie faktu nabycia wierzytelności wobec pozwanego przedłożył potwierdzone za zgodność z oryginałem dokumenty: umowę ramową przelewu wierzytelności z dnia 20 października 2014 r., Aneks nr (...) z dnia 19 grudnia 2014 r. do umowy ramowej przelewu wierzytelności z dnia 20 października 2014 r., Porozumienie Nr 4 z dnia 15 marca 2018 r. do umowy ramowej przelewu wierzytelności z dnia 20 października 2014 r. z późniejszym Aneksem nr (...) z dnia 19 grudnia 2014 r., pełnomocnictwa wraz z wydrukiem KRS aktualnym na dzień zawarcia umowy, z którego wynika umocowanie osób wskazanych w treści umowy do reprezentacji stron, potwierdzenie uiszczenia ceny oraz wyciąg z listy wierzytelności stanowiących przedmiot Umowy ramowej przelewu

wierzytelności, a obejmujący wierzytelności wobec pozwanego z tytułu zawartej z (...) S.A. umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych w łącznej wysokości 1.228,63 zł.

Z uwagi na powyższe kluczowe dla ustalenia legitymacji powoda było ustalenie, czy w dacie przelewu istniały wierzytelności objęte umową.

Pozwany w sprzecznie przyznał, że zawarł z poprzednikiem prawnym powoda umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych jednakże od niej odstąpił z uwagi na wprowadzenie go w błąd. Na późniejszym etapie postępowania zakwestionował skuteczne zawarcie umowy wskazując, że A. Ł. nie był umocowany do działania w jego imieniu.

W pierwszej kolejności należało rozważyć zarzut, że A. Ł. nie był umocowany do zawarcia umowy w imieniu pozwanego.

Z nagrania rozmowy telefonicznej przedłożonej przez stronę pozwaną, wynika jednoznacznie, że A. Ł. zapytany przez konsultanta operatora o to, czy jest upoważniony do zawarcia przedmiotowej umowy udzielił odpowiedzi twierdzącej. Również słuchany na rozprawie w charakterze świadka zawnioskowanego przez stronę pozwaną potwierdził, iż jest osobą uprawnioną do podejmowania decyzji w firmie pozwanego.

Zgodnie z treścią art. 60 kc każde oświadczenie woli może być złożone poprzez jakiegokolwiek zachowanie, wyrażające tę wolę w sposób dostateczny. Zaś w myśl art. 95§2 kc czynność prawna dokonana przez przedstawiciela w granicach umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego.

Pełnomocnictwo może być udzielone w sposób wyraźny, można też uznać, że dopuszczalne jest udzielenie pełnomocnictwa w sposób dorozumiany. Za szczególnie przypadek dorozumianego pełnomocnictwa przyjmuje się umocowanie płynące

z przydzielenia kompetencji wynikających ze struktury osoby prawnej dla osób zajmujących się określonymi sprawami w jednostce strukturalnej tej osoby (por. wyrok SN z dnia 08 maja 2003 r., II CKN 46/01, wyrok SN z dnia 23 października 2001 r., I CKN 323/99 oraz wyrok SA w Gdańsku z dnia 12 stycznia 2017 r., V ACa 487/15). Jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą jako osoba fizyczna, to powyższe stanowisko judykatury można odnieść do przedmiotowego stanu faktycznego.

Zgodnie zaś z treścią art. 99§1 kc jeżeli do ważności czynności prawnej potrzebna jest szczególna forma, pełnomocnictwo do dokonania tej czynności powinno być udzielone w tej samej formie. Umowa zawarta przez poprzednika prawnego z pozwanym nie wymagała dla swojej ważności żadnej szczególnej formy, zatem udzielenie pełnomocnictwa również jej nie wymagało.

Tym samym A. Ł. skutecznie zawarł z (...) S.A. umowę na świadczenie usług telekomunikacyjnych w imieniu i na rzecz pozwanego.

Wobec ustalenia, że A. Ł. działał w charakterze pełnomocnika pozwanego i w granicach jego umocowania, w przedmiotowej sprawie nie było konieczne zastosowanie dyspozycji art. 103 kc, który zakłada działanie bez umocowania lub z jego przekroczeniem.

W tym miejscu podkreślić również należy, iż w sprzecznie od nakazu zapłaty pozwany przyznał, iż zawarł z poprzednikiem prawnym umowę, jednakże skutecznie od niej odstąpił. Tym samym zarzut, że A. Ł. nie działał w imieniu powoda przy zawarciu umowy z (...) S.A. podniesiony został wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd przyjął, iż pozwanego i poprzednika prawnego łączyła umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych, która uregulowana jest w art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2004 r. Nr 171 poz. 1800 ze zm.). Zgodnie z jego brzmieniem świadczenie usług telekomunikacyjnych odbywa się na podstawie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. W myśl ust. 2 powołanej regulacji umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawiera się w formie pisemnej, elektronicznej

lub dokumentowej. Wymóg formy pisemnej, elektronicznej lub dokumentowej nie dotyczy umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawieranej przez dokonanie czynności faktycznych obejmujących w szczególności umowy o świadczenie usług przedpłaconych świadczonych w publicznej sieci telekomunikacyjnej, publicznie dostępnych usług telefonicznych świadczonych za pomocą aparatu publicznego lub przez wybranie numeru dostępu do sieci dostawcy usług. Niezbędne elementy umowy określa ust. 3 art. 56. Zgodnie z treścią art. 56 ust. 3 pkt 21 Prawa telekomunikacyjnego umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych powinna określać wszelkie opłaty należne w momencie rozwiązania umowy, w tym warunki zwrotu telekomunikacyjnych urządzeń końcowych. Natomiast w myśl art. 57 ust. 6 cytowanej ustawy w przypadku zawarcia umowy o świadczenia usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, związanego z ulgą przyznaną abonentowi, wysokość roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy z winy abonenta przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta, nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Jest to zatem przepis szczególny, który wprost poprzez dopuszczalność rozwiązania umowy przez którąkolwiek ze stron z winy abonenta, w tym przypadku z tytułu braku płatności zobowiązań umownych przez odbiorcę usługi, ustanawia ustawowe prawo po stronie dostawcy usługi żądania zapłaty określonej kwoty od abonenta, wyliczonej według zasad wskazanych w cyt. przepisie.

W niniejszym procesie pozwany nie twierdził, że dochodzona przez powoda kwota przekracza wysokość ulg, na jakie wskazuje art. 57 ust. 6 powołanej wyżej ustawy i treść umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Nie kwestionował również sposobu jej wyliczenia i wysokości. Wskazywał jedynie, że obowiązek zapłaty kary umownej może być powiązany wyłącznie z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem świadczenia niepieniężnego. Tym samym nie było podstaw, by ją naliczyć z uwagi na brak zapłaty za faktury.

Sąd podziela stanowisko pozwanego, że obowiązek zapłaty kary umownej może być powiązany wyłącznie z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania niepieniężnego, co wynika z brzmienia art. 483§1 kc. Stosownie do treści tego przepisu, można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna), przy czym w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania ,kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody.

Jednakże zastrzeżenie umowne, przewidujące obowiązek zapłaty określonej kwoty przez stronę wypowiedającą umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, zawartą na czas oznaczony, nie jest karą umowną w rozumieniu art. 483§1 kc., gdyż nie jest związane z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez stronę, wypowiedającą umowę, ale z wykonaniem uprawnienia prawokształtującego. Zaś zastrzeżenie opłaty, związanej z wypowiedzeniem umowy na czas oznaczony, jest dopuszczalne zgodnie

z zasadą swobodnego kształtowania stosunku prawnego, wynikającą z art. 385¹kc

z ograniczeniami, wynikającymi głównie z art. 57 ust. 5 i 6 ustawy (tak: Maciej Rogalski, Komentarz do art. 57 ustawy - Prawo telekomunikacyjne, Lex).

Podkreślić w tym miejscu należy, iż w §3 ust. 7 pkt 1 lit. a łączącej strony umowy wskazano, iż w przypadku wypowiedzenia umowy przez abonenta przed upływem okresu promocyjnego lub niedotrzymania przez abonenta któregokolwiek ze zobowiązań przewidzianych w umowie dla okresu promocyjnego, co będzie traktowane jako wypowiedzenie umowy przez abonenta z przyczyn leżących po jego stronie lub w razie rozwiązania umowy przez operatora z przyczyn leżących po stronie abonenta, operatorowi przysługuje względem abonenta roszczenie o zwrot przyznanej ulgi, pomniejszonej

o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania

w przypadku, gdy rozwiązanie nastąpiło w czasie obowiązywania okresu promocyjnego (dotyczy zawarcia nowej umowy). Roszczenie to miało być wyliczane będzie według wzoru: wysokość roszczenia = równowartość przyznanej ulgi dla okresu promocyjnego * liczba dni pozostałych do końca okresu promocyjnego / liczba dni okresu promocyjnego (§3 ust. 7 pkt 3 umowy) i tak też powód dokonał obliczenia kwoty dochodzonej pozwem.

Z tych względów zarzut pozwanego, iż niedopuszczalnym jest w świetle art. 483§1 kc naliczenie kary umownej z tytułu rozwiązania umowy, gdzie przyczyną tego rozwiązania był brak wykonania świadczenia pieniężnego, pozostawał bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem powód roszczenie swe wywodził z przepisu art. 57 ust. 6 Prawa telekomunikacyjnego.

W sprzeciwie pozwany podniósł również zarzut skutecznego odstąpienia od umowy z uwagi na błąd, w jaki wprowadził go konsultant operatora w trakcie zawierania umowy.

Zgodnie z treścią art. 84§1kc w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Natomiast w myśl §2 powołanej regulacji można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i ocenił sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

W rozumieniu powołanego przepisu błędem co do czynności prawnej jest mylne wyobrażenie podejmującego tą czynność o rzeczywistym stanie sprawy, czyli niezgodność między rzeczywistością, a jej odbiciem w świadomości tego podmiotu. Błąd nie odnosi się więc do sfery motywacyjnej. Ponadto musi dotyczyć stanu istniejącego w momencie zawierania umowy, a nie okoliczności, które zaistniały w toku jej realizacji, doprowadzając stronę do przekonania, że jej decyzja o zawarciu umowy była błędna. Możliwość uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli zachodzi nie tylko wtedy, gdy błąd dotyczy okoliczności faktycznych, ale także prawnych. Przy tym - musi być on istotny i odnosić się do treści oświadczenia woli.

W tym miejscu należy podkreślić, że świadek A. Ł. słuchany na rozprawie w dniu 07 listopada 2019 r. zeznał, iż podpisał umowę w obecności kuriera, jednakże nie przeczytał jej przed podpisaniem, bo kurier się spieszył. Nie można zaś mówić o błędzie co do czynności prawnej w sytuacji, gdy ktoś składa podpis na dokumencie bez uprzedniego przeczytania go. Postawa osoby składającej oświadczenie, świadomie wykluczająca możliwość poznania stanu faktycznego, wyłącza błąd. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem sądów powszechnych osoba, która świadomie podpisuje dokument nie znając jego treści, nie myli się, lecz świadomie akceptuje oświadczenia zawarte

w dokumencie. Okolicznością, która wyklucza możliwość skutecznego powoływania się na błąd, jest też sytuacja, gdy mylne wyobrażenie o treści czynności prawnej zostało spowodowane niedbalstwem strony.

Tym samym pozwany nie wykazał, że zawarł z poprzednikiem prawnym powoda umowę pod wpływem błędu. Zatem oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożone poprzednikowi prawnemu powoda należało uznać za nieskuteczne. Przy czym z uwagi na okoliczność, że pełnomocnik pozwanego nie przedłożył do akt sprawy treści oświadczenia, niemożliwe było przez Sąd zbadanie zasadności podniesionych w nim okoliczności.

Na marginesie należy zauważyć, iż z pozwany zawarł umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych z poprzednikiem prawnym powoda w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Zaś zgodnie z art. 27 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r., poz. 827 ze zm.) tylko konsument, który zawarł umowę na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa, może w terminie 14 dni odstąpić od niej bez podawania przyczyny i bez ponoszenia kosztów.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, iż powód wykazał swoje roszczenie co do zasady i co do wysokości.

O obowiązku zapłaty odsetek w wysokości ustawowej za opóźnienie w transakcjach handlowych Sąd orzekł na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (tj. Dz.U. z 2016 r., poz. 684 ze zm.) zgodnie z którym

w transakcjach handlowych – z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny – wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie

w transakcjach handlowych, chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli są spełnione łącznie następujące warunki: wierzyciel spełnił swoje świadczenie i wierzyciel nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie. Z uwagi na okoliczność, że powód skapitalizował odsetki i doliczył je do należności głównej, Sąd zasądził dalsze odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych od należności głównej od dnia jego wniesienia, tj. 19 marca 2019 r. do dnia zapłaty.

Powód domagał się również zapłaty skapitalizowanych odsetek od dochodzonych kwot od dnia następnego po dacie wskazanej w przedłożonych dokumentach księgowych do dnia poprzedzającego wytoczenie powództwa.

Zgodnie z treścią art. 482§1 kc od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy. Dlatego też Sąd uwzględnił roszczenie pozwu w tym zakresie, zasądzając również tę kwotę, zgodnie z żądaniem pozwu.

O odsetkach od odsetek Sąd orzekł na podstawie art. 481§1 kc przyjmując, że pozwany pozostawał i pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu swojego świadczenia. Jednakże z uwagi na okoliczność, że powód skapitalizował odsetki i doliczył je do należności głównej, Sąd zasądził dalsze odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty dochodzonej pozvem od dnia jego wniesienia, tj. 19 marca 2019 r. do dnia zapłaty.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał roszczenie powoda za uzasadnione w całości i orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach orzeczono zgodnie z treścią art. 98§1 i 2 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Na koszty te w rozpoznawanej sprawie złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 30,00 zł obliczona zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. tj. z 2018 r., poz. 623 ze zm.), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie 270,00 zł obliczone zgodnie z §2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) oraz kwota po 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa wynikająca z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 225, poz. 1635 ze zm.).

Z uwagi na okoliczność, że pozwany przegrał proces w całości, winien w całości ponieść jego koszty. Dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 317,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, o czym orzekł w pkt 2 sentencji wyroku.

sędzia Katarzyna Górna-Szulawa